



# KRÓLOWA ANIOŁÓW

Wietrznno, 30.09. 2001 Nr 39 ( 295)



Valentino Salvoldi

## EUCHARYSTIA DIALOG MIŁOŚCI

„Obyście usłyszeli dzisiaj głos Jego”

### Moc w słabości

Święty Paweł, zanim poznał Chrystusa i zanim zaczął Go prześladować w Jego żywym ciele, Kościele, mógłby mieć wiele powodów, by się chlubić z racji swej pozycji społecznej. Wiele innych powodów do przechwałek mógłby czerpać ze swej pozycji ucznia, apostoła pogan, cudotwórcy, obdarzonego wizjami, jakich dostępują jedynie wybrane umysły. A jednak, analizując swe życie, w *Drugim liście do Koryntian* (por. 2 Kor 12,7-10), chlubi się on ze swych słabości. Znajduje upodobanie w niedomaganiu, w obelgach, w wyrzeczeniach, w prześladowaniach i udrękach znoszonych z powodu Chrystusa. *Albowiem ilekroć niedomagam, ty lekroć jestem mocny* (2 Kor 12, 1 Ob).

Kto tak mówi, jest szalony albo święty. Odrzuciwszy pierwszą ewentualność, należałoby się zapytać, dlaczego Apostoł był zdolny uczynić słabość swą siłą? I znajdujemy odpowiedź w samym Chrystusie: z bogatego stał się biednym, z Boga stał się Człowiekiem, z istoty ludzkiej stał się chlebem, abysmy Go mogli spożywać. Słabość Boga w Chrystusie stała się wzorcem, według którego Paweł chciał kształtować swoje życie, zafascynowany owym „ogółoceniem” Tego, który przenosi się z nieba na ziemię, a z ziemi na stół, jako Gospodarz, a zarazem Pokarm.

### Eucharystia: słabość Boga i siła człowieka

Eucharystia: moc w słabości. Zachwycający i zatrważający dar, ofiarowywany ludzkości w czasie każdej Mszy świętej. Dar zachwycający, ponieważ pozwala nam umierać i zmartwychwstawać z Chrystusem, i nieustannie odnawiać nasze życie. Dar zatrważający, ponieważ nigdy nie jest się blisko Boga na darmo. Nie można pozostać obojętnym, kiedy się Go spotkało: *Czyż może człowiek oglądać oblicze Najwyższego i pozostać przy życiu?* - pytał nieraz wierzący w Starym Testamencie.

Sama Eucharystia powinna nam wystarczyć, aby w naszym życiu dokonała się rewolucja, która sprawi, że staniemy się święci. Tymczasem stwierdzamy z goryczą, że przyzwyczailiśmy się do misterium i że zbliżamy się do Najświętszego Sakramentu raczej aby wypełnić obowiązek, aniżeli przez wzgląd na zaszczytny przywilej stawania się jednym ciałem z Synem Bożym, który stał się człowiekiem i chlebem.

c.d.n.

# ŻYĆ SŁOWEM ŻYCIA



## SŁOWA PANA JEZUSA

Lecz On im odpowiedział:

Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je. Łk 8,21

## Głoszenie słowa Bożego

Ewangelizacja to czynienie Chrystusa obecnym poprzez głoszenie Słowa w kontekście znaków Ducha Świętego. Nie sprowadza się to jedynie do zdania relacji z faktu, ale jest to uobecnienie Chrystusa w namacalnym kontekście; znaki Ducha Świętego to pewne stałe wartości życia wspólnotowego, ludu, który w pełni przeżywa swą jedność z Bogiem.

Ewidentny jest związek między wspólnotą a ewangelizacją.

Dzięki wspólnotnie chrześcijańskiej Chrystus zmartwychwstały staje się obecny, ponieważ towarzyszą jej Jego znaki, będące owocem Ducha Świętego. Ewangelizacja to słowo, które działa.

Moglibyśmy zapytać o proporcje między wzrostem wspólnoty a ewangelizacją. Odpowiedzi są bardzo różne.

Dla niektórych nie może być mowy o proporcji. Chrześcijanie jako tacy mają obowiązek rozpowszechniania Ewangelii, bez względu na formację wspólnoty. Moglibyśmy rzec, że przykazano nam: głosić, i to od zaraz. Inni, wręcz przeciwnie, uważają, że jeśli wspólnota nie osiągnęła jeszcze dojrzałości chrześcijańskiej, to głoszenie nie będzie przekonujące. Przed przystąpieniem do krzewienia Ewangelii trzeba założyć, że członkowie wspólnoty posiadają głębokie przygotowanie wewnętrzne.

## sobota 6.10.2001

1. Helena i Jan Cypara
2. Joanna i Edward Czaja
3. Janina i Franciszek Czaja
4. Danuta i Kazimierz Czaja
5. Tadeusz i Barbara Czaja

## PAŹDZIERNIK MIESIĄCEM RÓŻAŃCA

W TAJEMNICACH  
RÓŻAŃCA

MARYJA MODLI  
SIĘ  
W RAZ Z NAMI



DO ODMAWIANIA  
RÓŻAŃCA  
ZAPRASZAM

## poniedziałek 1. 10 2001.

Dzieci kl.II z rodzicami

## wtorek: 2. 10. 2001

1. Jadwiga i Janusz Albrycht
2. Aneta i Roman Baniak
3. Janina i Andrzej Bek
4. Janina i Alfred Białogłowicz
5. Maria i Janusz Białogłowicz

## środa: 3.10.2001

1. Zofia i Michał Biały
2. Maria i Jacek Bieniek
3. Zofia i Janusz Biernat
4. Kazimiera i Jan Bogacz
5. Anna i Tadeusz Bogacz

## czwartek: 4. 10. 2001

1. Magdalena i Wojciech Bogacz
2. Borek Wioletta i Krzysztof Bogaczyk
3. Maria i Józef Borek
4. Beata i Alain Bossekota
5. Renata i Waldemar Bożetka

## piątek 5.10.2001

1. Ewa i Zdzisław Byrczek
2. Katarzyna i Wojciech Cichoń
3. Irena i Zbigniew Cichy
4. Helena Cypara
5. Janina i Edward Czaja



Dziś tj. 30.09.2001 r NIE-DZIELA 26 zw po południu nie będzie nabożeństwa.

□ W poniedziałek (1 X) początek nabożeństw październikowych. Ci którzy będą przeszkodzeni, niech odmawiają Różaniec w rodzinach lub indywidualnie. Przypominam, że za odmówienie Różańca (5 tajemnic) zyskuje się odpust zupełny, ilekroć Różaniec odmawia się w kościele, w kaplicy publicznej, w rodzinie lub w społeczności zakonnej. Warunki, które należy spełnić, to: wyzbycie się wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet lekkiego, spowiedź i Komunia św. oraz modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Odpust zyskuje się raz na dzień. Jedna spowiedź wystarcza do zyskania odpustów w wielu dniach. Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego konieczna jest w każdym dniu, w którym odmawia się Różaniec z rozważaniem poszczególnych tajemnic. Jeżeli brakuje któregoś z warunków koniecznych do zyskania odpustu zupełnego, zyskuje się odpust częściowy. □ Codziennie Różaniec o godz. 17.00 a później Msza św. □ W tym tygodniu pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. W czwartek modlimy się za kapłanów oraz w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. W te dni spowiedź od godz. 16.00. □ W przyszłą niedzielę składka na Seminarium Duchowne. Składamy ofiary i modlimy się w intencji kleryków, którzy w tym miesiącu będą odprawiać rekolekcje i podejmować ważne życiowe decyzje. □ W przyszłą niedzielę przypada wspomnienie MNP Różańcowej, formularz jednej Mszy św. o godz. 10.30 będzie o MNP Różańcowej.

**W tym tygodniu za łaskę chrztu świętego dziękują :** 1.10 Kamil Przyszasz; 2.10 Edward Czaja; 3.10 Mateusz Bek, Grażyna Nowak ( 150) 4.10 Marek Ukleja; 6.10 Waleria Pac; 7.10 Michalina Rygiel



**Za łaskę sakramentu małżeństwa dziękują w rocznicę jego ślubu :** 1.10 Ewa i Janusz Przyszasz; 4.10 Anna i Henryk Sporniak



**W rocznicę śmierci polecamy miłosierdziu Bożemu:** 3.10 + Henryka Sajdak; 4.10 + Teresa Gniady; 5.10 + Helena Helnarska; 7.10 + Emilia Osipowicz,



+ Piotr Sanocki. *Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie!*

**Msze św. + Maria Zajchowska - greg. śr 3. 10. +Henryka Sajdak. niedz. 7.10 + Piotr Sanocki**

*W kościele sprzątała :* Zofia Pytlak, Maria Białogłowicz, Grażyna Nowak, Danuta Czelniak z Adamem i Zenobia Jaracz **Bóg zapłać !**

## BOGACZ I ŁAZARZ

680



**Wielu jest Łazarzy**

Ludzie w podeszłym wieku, którzy o wesnych ślech nie mogą wyjść ze swego mieszkania, bezrobotni, którym wszyscy zatrzasnęli drzwi przed nosem, dziecko, które musi dorastać bez rodziców — oni wszyscy są Łazarzami, choć znamy ich pod różnymi imionami.

Po prostu go nie widzi, mianowicie bogacz Łazarza. Nie zwraca na niego uwagi. Niech sobie leży. Dopiero później, gdy musi ponosić konsekwencje swego postępowania, rozpoznaje swoje zaślepienie.

Dopóki ludzie nie doświadczają na sobie konsekwencji swych czynów, często działają krótkowzrocznie. Nie zważamy na słowa i upomnienia proroków, a nawet gdyby ktoś z umarłych do nas przyszedł, nie dalibyśmy mu wiary. Czyż zostaliśmy opuszczeni przez wszystkie dobre duchy?

Musimy lepiej przysłuchiwać się temu, co mówi nam dobry duch, pozwolić zarazić się duchem nadziei i walczyć z duchem rezygnacji, pozwolić zarazić się duchem współczucia i walczyć z duchem obojętności, pozwolić zarazić się duchem mocy i walczyć z duchem, który szepcze „nie mogę przecież nic zrobić”, musimy się modlić i stwarzać wolną przestrzeń dla dobrego ducha, pozwolić powodować się przez niego, abyśmy rzeczywiście nie zostali opuszczeni przez wszystkie życzliwe nam dobre duchy. *Klaus Metzger-Beck*

## Celem naszego życia ŚWIĘTOŚĆ !

„Święci i Błogosławieni stanowią żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do Królestwa niebieskiego. Są to ludzie - tacy jak każdy z nas - którzy tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli”

Jan Paweł II

### ŚWIĘTY TYGODNIA

TERESA od DZIECIĄTKA JEZUS, dziewica (1873-1897)

Urodziła się 2 stycznia 1873 roku w Alençon (Francja) w rodzinie bardzo religijnej. Od czwartego roku życia nie miała matki, a jej wychowaniem zajmował się ojciec i starsze rodzeństwo. Rodzina zamieszkała teraz w Lisieux. Teresa po śmierci matki za swoją Opiekunkę obrała Maryję i Jej powierzyła całe życie. Można podziwiać, że w takim małym dziecku znalazło się tyle dojrzałej wiary. W 1884 roku przystąpiła do I Komunii św. i bierzmowania. Od tego momentu umacniało się w niej postanowienie pozyskania dla Boga wszystkich grzeszników. Tęskniła wprost za modlitwą, a radości i rozrywki, tak przecież naturalne dla wieku dziecięcego, nie interesowały jej zupełnie.

Gdy skończyła 15 lat, postanowiła wstąpić do karmelitanek. Ze względu jednak na młody wiek i wątłe zdrowie odmówiono jej prośbie. Nie pomogły interwencje u miejscowego biskupa ani nawet osobiście wyrażona prośba podczas audiencji u papieża Leona XIII. Dopiero po roku otworzyła się przed nią furta upragnionego klasztoru. Z pamiętników Teresy poznajemy drogę, jaką szła do doskonałości. Zaraz na początku życia zakonnego określiła swój cel: „Chcę być świętą”. W 1889 roku przywdziała habit i otrzymała imię Teresa od Dzieciątka Jezus. Uczyniła wtedy drugie postanowienie: „Chcę zbawiać dusze, a przede wszystkim modlić się za kapłanów”. Wytknięty sobie cel realizowała w jednym z najsurowszych zakonów. W 1890 roku złożyła uroczyste śluby.

Dojrzałość duchowa i świętość życia sprawiły, że powierzono jej stanowisko mistrzyni nowicjatu. Życie zakonne nie było dla niej łatwe, gdyż przez dłuższy czas była wyjątkowo surowo traktowana przez przełożoną, która chciała nagiąć młodą dziewczynę do rygoru klasztoru. Teresa musiała również znosić wiele wymówek od chorej i kalekiej zakonniczki, której usługiwała. Te wszystkie doświadczenia i krzyże przyjmowała z prawdziwą radością, widząc w nich okazję upodobnienia się do cierpiącego Chrystusa.

Najcięższą jednak ofiarą, jaką miała złożyć, była jej choroba. Na rok przed śmiercią ujawniły się oznaki zaawansowanej gruźlicy, wówczas nieuleczalnej. Cierpiała ataki wysokiej gorączki, osłabienie, kaszel i krwotoki. Najgorsze były okresy duszności, podczas których miała odczucie zbliżającej się śmierci. Pomimo choroby spełniała nadal wszystkie zlecane sobie obowiązki. Do szpitalika odeszła dopiero na dwa miesiące przed śmiercią. Coraz bardziej cierpiała podczas powtarzających się ataków kaszlu i duszności. Do jednej z sióstr powiedziała wówczas: „Trzeba cierpienia zaznać, aby je zrozumieć. Brak powietrza, duszenie to potworna męka”. Przed śmiercią obiecała, że z nieba będzie zsyłała na ziemię „deszcz róż”.

Zmarła dnia 30 września 1897 roku. Kanonizował ją papież Pius XI w 1925 roku. Czczona jest jako patronka misji, gdyż w ich intencji ofiarowała Bogu wszystkie cierpienia.

Teresa - grec. *therasia* - łowczyni, polująca.